

GAZETA LWOWSKA.

Czwartek

N^o. 63.

1. czerwca 1837.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

— Z Wiednia d. 26. maja. —

Wczoraj, dnia 25. maja, odbyła się ze zwy-
czajną uroczystością processyja Bożego Ciała.

N. Cesarz Jegomość i N. Cesarzowa Jęjmość
w towarzystwie świty swojej i z Ich C. R. Mościami
Arcyksięciem Franciszkiem Karolem i tegoż naj-
dostojniejszą małżonką, także z Arcyksiężętami
Rajnerem i Ludwikiem, udali się o pół do ósmej
rana, w powozach sześciokonných, do archi-
katedry ś. Szczepana. Tam przyjmowani uro-
czyście od tutejszego księcia arcybiskupa i ce-
lego dworu, zaprowadzeni zostali do *oratorium*,
w którym słuchali mianej przez księcia arcy-
biskupa mszy ś. Po mszy ś. odbyła się uro-
czysta processyja, za którą szli NN. Cesarstwo
Ichmość i Ich C. R. Mości w towarzystwie c. k.
dworu i c. k. gwardyj przybocznych. Po wszyst-
kich ulicach, któredy orszak przeciągał, rozsta-
wione było c. k. wojsko w szeregach, a na wielu
placach oddziały miejskiej municypalności.

Po skończonym obrzędzie dane były zwyczajnie
trzykrotne salwy przez rozstawiony na stoku
(*Graben*) batalijon grenadyjerów.

W ces. król. wojsku zaszyły następujące od-
miany:

Fryderyk Bretschneider, feldmarszałek-lejtnant
i dowódca twierdzy w Piacenza, został komen-
dantem miasta w Medyolanie.

Posunięci na wyższe stopnie zostali:

Na jenerał-majorów, pułkownicy: Józef ba-
ron Gerliczy, z pułku piechoty Rukawina n. 61;
Franciszek Janda, z pułku piech. Cesarza n. 1,
na dowódcę twierdzy w Piacenza, i Aloizy Pfers-
mann Eichthal, z pułku piech. barona Bakonyi
n. 33.

Pułkownikami zostali podpułkownicy: Józef
Auer, z pułku Peterwardyńskiego pogranicznego
piech. n. 9, do drugiego pułku Banackiej pogr.
piech. n. 41; Józef Becker, z pułku dragonów
króla bawarskiego n. 2, do pułku kirasyjerów
Arcyksięcia Franciszka n. 2; Jan Hayek de Wald-
stätten, z pułku piech. barona Bakonyi n. 33,
na adjutanta przy feldmarszałku hrabi Bellegarde,
w pułku i w swoim stopniu; Wilhelm baron Bin-

der de Falbusch, z pułku piech. kawalera de
Luxem. n. 27, w pułku, i Wilhelm książę Thurn
i Taxis, z pułku piech. cesarza Alexandra n. 2,
do pułku piech. barona Bakonyi n. 33.

Na podpułkowników postąpili majorowie: Ka-
rol de Helbig, z pułku piech. w. ks. Badenu
nr. 59, na dowódcę batalijonu grenadyjerów
w tymże pułku; Stefan Supplikatz de Vitez,
z niemiecko-banackiego pogr. pułku piech. n. 12,
przy Ogulinisim pułku pogranicznej piech. n. 3;
Jérzy Schönhal, z pułku kirasyjerów Arcyks.
Karola n. 2, do dragonów bróla bawarskiego n. 2;
Antoni Böhm z pułku piech. księcia Emila He-
skiego nr. 54, do pułku hr. Mazzuchelli n. 10;
Karol hr. Starhemberg, z pułku piech. barona
Bakonyi n. 33; Ludwik baron Zschok, z pułku
piech. kawalera de Luxem n. 27, na dowódcę
batalijonu grenadyjerów; Aloizy Viktorini, z pułku
piech. hr. Leiningen n. 31, na dowódcę batal.
grenadyjerów; Franciszek Zeidner, z pułku piech.
cesarza Alexandra n. 2, na adjutanta jenerałnej
komendy w Galicyi; wszyscy w pułkach; Józef
kawaler Standeisky, z pułku piech. wielkiego
i niemieckiego mistrza n. 4, do pułku piechoty
cesarza Alexandra n. 2, i Franciszek Vollmar,
z pułku piech. barona Trapp n. 25, na podpuł-
kownika placu w Pradze.

Na majorow postąpili kapitanowie i rotmistrze:
Ferdynand Sillobod de Eadem, z pułku piech.
barona Bakonyi n. 33; Jérzy baron La Motte de
Frintrapp, z pułku piech. hr. Kiński n. 47, oba
w tymże pułku; Józef Pacor, z pułku piechoty
hr. Mazzuchelli n. 10, do pułku piech. barona
Koudelki n. 40; Józef Schrott, z pułku piech.
barona Koudelki n. 40, do pułku piech. księcia
Emila Heskiego n. 54; Józef Kromer, z pułku
piech. barona Waequant n. 62, do pułku piech.
barona Paumgarten n. 21; Fryderyk Boni de Bo-
denstein, z pułku piech. Arcyks. Karola Ferdy-
nanda n. 51, do pułku piech. bar. Waequant n.
62; Franciszek Holeyacz, z pułku Likkańskiego
piech. pogr. n. 1, do pułku niemiecko-banac-
kiej pogr. piech. n. 12; Michał Stoiszavlievich,
z puł. pie. St. Jerzego n. 6, do puł. Kreuzera pogr.
piech. n. 5; Andrzej Hirsch, z Weneckiego do
Węgierskiego garnizonu artyleryi; Fryd. Gallina
i Piotr Deści, z korpusu inżynierów, do tegoż

)

korpusu, pierwszy w swoim stopniu jako profesor w akademii inżynierów; Jan Marinowich, porucznik okrętowy, został kapitanem korwety i Szymon Klehe, z pułku kirasyjerów barona Mengen n. 4, do pułku szwależerów Fitzgerald n. 6.

Aloizy Canal de Ehrenberg, major z pułku Rińskiego piech. n. 47, został dowódcą opróżnionego batalijonu grenadyjerów Zschok; Frańc. Ballarini, major pensjonowany, mianowany komendantem placu w Trydencie.

(Dokończenie nastąpi.)

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Ameryka.

Wiadomości z Nowego Yorku z d. 25. kwietnia głoszą: Przesilenie w pieniądzach i handlu pomnaża się w zatrważający sposób. Wychodzący tu *Courier and Enquirer* robi uwagę: w czasie wybuchnienia zarazy z początku podają liczbę umarłych, dziś stu, jutro 150 i t. d.; lecz gdy zaraza dojdzie do najwyższego stopnia, przestają liczyć, tylko donoszą o wielkości nieszczęścia. Toż samo dzieje się dziś z bankructwami w Nowym Yorku. Podać liczbę co dzień bankrutujących domów byłoby rzeczą zbyteczną, nawet redakcyjna nie ma dość na to serca. Wszelki handel, o ile takowy ma jeszcze miejsce, odbywa się za pomocą gotówki, albowiem nikt nie przyjmuje ani banknotów, ani weksłów na pierwszego rzędu banki.

Z Nowego Orleanu piszę pod 16. kwietnia: Nie może podpadać wątpliwości, iż cały handel tutejszego miasta znajduje się w stanie zupełnego bankructwa, czyli niemożności płacenia gotówką. Jest tu więcćj niż za 100 mil. dolarów weksłów protestowanych.

Książę Ludwik Napoleon Bonaparte dnia 5go kwietnia przybył do Nowego Yorku.

Hiszpanija.

Moniteur z dnia 17go zawiera następującą telegraficzną depezę z Perpignan z d. 15. maja: »W Walencyi dnia 10. nie można już było tylko jedną bramą przechodzić. Karliści osadzili prawie całą okolicę. Jenerał Oraa stał na brzegach Cenia i miał przeciw sobie Cabręę. Benicarlo (w prowincyi Walencyi) było zrabowaniem dnia 1. maja przez karlistów. — W Maladze odkryto republikański spisok, w skutek czego uwieziono wiele osób. — W Barcelonie przewodźca ostatniego powstania Handero, dnia 10. był rozstrzelany. Podejrzenie, jakoby powstańcy mieli tajemne porozumienie z karlistami, nie potwierdziło się. — Twierdza Canadella, z której załoga

dnia 5go wyszła, mając kapitana swego na czele, połączyła się z rewolucjonistami w Reuss, została dnia 6go zburzoną przez powstańców. — Dnia 12. w Barcelonie panowała spokojność. — Wielu Hiszpanów emigruje.«

Tenże sam dziennik z 18. maja umieszcza następną telegr. depezę z Bajonny: »Dnia 16go o 4. godzinie. Infant dnia 14go rano znajdował się z 4ma szwadronami pod Huarte Araquil; 11 batalijonów z 9. działami osadziło Echarry i Arbizu. Wiceltról (Nawarry) tegoż dnia był w Puente la Reyna; już go uwiadomiono o poruszeniu infanta, i zostawał w związku z jenerałem Suereus w Logrono. Dnia 15. Espartero opanował Astigarrage, Hernani, Urietę i Andoain. Wiedzano o tём, iż krystynistowski korpus z Wittoryi nacięrał na wąwozy Arlaban. Dziś jenerał Evans wyrusza przeciw Irun, dokąd schroniła się karlistowska załoga z Oyarzun. Krystyniści pokazali się na wzgórzach między Oyarzun a Irun. Karlistowskie reduty dają do nich ognia. Nasze (francuzkie) wojsko stoi wzdłuż linii pogranicznej, dla obrony naszej ziemi i dla przyjmowania zbiegów.

Dnia 17go o pół do 11. godziny. — Jenerał-dowódzca 20tej wojskowej dywizyi do ministra wojny: »Jenerał Evans dnia wczorajszego w południe uderzył był na Irun, który dziś rano bronił się zacięciem. — Wały nie są jeszcze zdobyte; jestto opór rozpaczających, albowiem karlistom zamknięte są wszelkie drogi. Na żądanie jenerała Evansa, aby zabrać jego rannych, posłałem mu chirurgów z mojej dywizyi; kazałem urządzić szpital polowy, i wyprawilem jeden ambulans z Bajonny. Rannych przeprowadzano przez Bidassoa. — Infant dnia 15. był w kierunku Estelli; Irribarren stał w Puente de la Reyna w związku z Logrono i Wittoryją.«

O 1. godzinie. — Evans kazał kobietom i dzieciom wyjść z Irun. Obrona ciągle trwa z równą siłą. Espartero osadził Hernani.

Dnia 17. o 5. god. wieczór. — Od 11. godziny Anglicy zdobyli wały, dóm gminy i dwie trzecie części Irunu. Trzynaście dział wpadło im w ręce. Pomimo ostrego rozkazu jenerała Evans, aby imano jeńców, przecieź żołnierze tak zaciętym rozjątrzeni oporem nie dają żadnego przebaczenia. Trzydziestu kilku tylko przyprawdzono do... (noc resztę przerwała).

Journal des Debats z dnia 18go maja donosi w przypisku: Zapewniają, iż rząd odebrał wieczór depezę z doniesieniem, iż Irun przez wojsko królowej po upartej obronie zdobyty został. Najnowsze wiadomości potwierdzają, że Irun zdobyło wojsko królowej, i że Fuentarabia poddała się bez oporu.

Francya.

Moniteur zawiera doniesienie, iż król na żądanie marszałka hrabi Lobau, naczelnego dowódcy paryzkiej gwardyi narodowej, wszystkim gwardyjom narodowym w całym królestwie darował kary naznaczone przez radę karności wojskowej, a w ogóle wszystkie które przed d. 16. maja zapadły.

D. 15. maja mówiono w izbie depntowanych, iż p. de Ludre, były członek izby deputowanych, i p. Cabet, chcą się stawić jako więźniowie. Mówiono także o spodziewanym przybyciu barona d'Haussez i barona Capelle, którzy również chcą się oczyścić z zaoicznego wyroku. Z tém wszystkiem, izba parów nie zechce zapewne po dłuższym posiedzeniu, które w krótkce się skończy, zamienić się w sąd. Mniemają powszechnie, iż osoby zaoicznie obwinione będą wolne aż do dnia posłuchania: i że przyjętym będzie ich słowo honoru jako stawić się nieomieszkają na czas naznaczony.

Moniteur z d. 6. maja ogłasza ustawę, która 80,000 popisowych z klasy r. 1836 pod chorągwie powołuje.

Ciągle mówią o tém, iż p. Thiers znowu ma wstąpić do gabinetu.

Dwór księcia, następcy tronu Orleans, dzielić się będzie na trzy części. Dwór wojskowy zostaje tak jak jest; dodają się tylko do niego dwaj ordynansowi oficerowie, tym końcem wszystkie gatunki broni będą reprezentowane u księcia. Cywilny dwór będzie zostawał pod kierunkiem hr. Flahault, który otrzymuje tytuł nadkoniuszego. Jeneralne zawiadywanie dworem książęcym polecone jest panu Bois-Milon, byłemu gubernatorowi księcia Chartres. — Marszałkowi Lobau mianowana zostaje pierwszą damą honorową przyszłej księżny Orleans. — Oprócz tego miejsce dam dworskich mają zająć hrabina Hautpoul, córka księżnej Wagram, i margrabina Chamsereps, córka księcia Crillon.

W obu izbach zaczęte d. 15. maja narady — parowie o organizacyi i postępowaniu sądu parokiiego, a deputowani o pociągnięciu posiadaczy ziemskich do robót około rzek i ich brzegów — nieukończyły się jeszcze. —

Moniteur Algerien z d. 6. maja zawiera raport o wyprawie jenerała-gubernatora Algieru, jenerała Damremont, na Medeach. Cel tej wyprawy, aby odpedzić Abdel-Radera, który w Medeach w południowo-zachodniej stronie od Algieru się pojawił zupełnie został osiągnięty, albowiem Abdel-Rader skoro tylko dowiedział się o wyruszeniu gubernatora, złupiwszy tyle, ile mógł pieniędzy, natychmiast ustąpił z Medeach, i z całego bejliku Titeri. Gubernator skorzystał z tej

sposobności i opatrzył okolicę Blidy, a to dla przekonania się, czyli w niej można obóz założyć. Skutek tego był taki, iż odstąpiono od planu założenia podobnego obozu. D. 2. gubernator powrócił nazad do Algieru, wzmocniwszy wprzód przednie czaty przeciw Hadszutom. *Moniteur Algerien* kończy tą wiadomością, iż gubernator otrzymał list od Abdel-Radera. — Z Oranu piszą z d. 4., iż wyprawa jenerała Bugeaud do Tremecen d. 6. się rozpocznie. Jussuf-bej, który przez rząd powołany jest do Francyi, wsiadł w Bonie na pokład gabarry Durance.

Moniteur Algerien pisze: Achmet-bej każe obwarowywać Konstantynę; roboty te jednakże pod złym zostają kierunkiem, i nie wiele przyczynić się mogą do wzmocnienia tego miasta i do jego obrony. — Że i on sam nie wiele wierzy w skuteczność swych środków dowodzi to, iż skarby swoje przenieść kazał w góry Kabylów do bardzo mocnego zamku leżącego na wysokości górze o 15 *lieues* od Bugia. Namiestnik jego Beni Aisa, również tak sobie postąpił. Achmet-bej przewiduje, iż nie będzie mógł długo bronić Konstantyny i spodziewa się świętą wojnę przeciw Franczom przygotować w górach; wszelako nie może się spuścić całkiem na ludność wewnątrz kraju, której nie mógł na swą stronę przeciągnąć. Mieszkańcy Guelmy i okolic, o których wierności zdaje się być za-pewniouym, dziś całkiem są pod naszym wpływem. Oni to zaopatrują nasze targi, i codzienną związki ich z Francuzami w Guelmie stają się częstsze i ściślejsze. Roztropne i wspaniałomyślne postępowanie pułkownika Duvivier, komendanta w Guelmie, zjednało nam w kraju tym przychylnych stronników, którzy boją się beja, a w nas ufają, że ich przeciw niemu bronić będziemy.* —

Dzień. *Bon Sens* donosi z dobrego źródła, iż książę Nemours, podczas gdy brat jego książę Joinville puści się na morze, odbywać będzie podróż po stałym lądzie. Naprzód uda się do Cieplie, a później do Meklenburga. Jenerał Gourgaud towarzyszyć będzie jego król. mości. Podróż księcia ma się rozciągnąć nawet do Petersburga i południowych prowincyj Rossyi.

Belgija.

Dnia 10. maja w południe obrządek chrztu młodego księcia odbył się w kaplicy zamkowej w Laeken przez arcybiskupa Mechlińskiego. Król i książę Joinville byli obecni, a książę Orleans i pani Adelaida zastępowali kumów. Książę Orleans odjechał do Paryża. Królowa przy tej uroczystości chrztu rozdała na ubogich w Bruxelli 3000, a w Laeken 1000 fr. Książę Or-

leans i księżniczka Adelaida na ten sam cel o-
liarowali po 500 fr.

Królestwo obojęd Sycylii.

Giornale del Regno delle due Sicilie z dnia 20, kwietnia zamieszcza traktat między królem Obojęd Sycylii a sultanem marokańskim, mocą którego traktat pokoju i handlu zawarty w roku 1782 potwierdza się, przyczem postanowiono, aby okrety i poddani z Obojęd Sycylii w Maroku takich samych praw używali, jakich używają poddani mocarstw w najlepszym porozumieniu zostających. Pokój ten ma trwać nazawsze; wazelako, gdyby wojna niepodobną była do uniknienia, tedy oba państwa warują sobie, iż wprzód pół rokiem uwiadomią się o tém wzajemnie, aby ich poddani mogli się do tego zastosować.

Niemcy.

Reskrypt do wszystkich obwodowych rządów wydany przez kr. bawarskie ministerstwo spraw wewnętrznych d. 22. kwietnia t. r. następującej jest treści: »Wynalazek amerykańskich młynów do wyrabiania suchej (trwałej) mąki, od niedawna tak się wydoskonalil, iż nie tylko w Anglii, Francji, Holandyi zajmuje powszechną uwagę, ale i we wszystkich państwach niemieckich wielce jest wziętym. Dla Bawaryi jako najzbożniejszego kraju w Europie, zaprowadzenie takich młynów tém więcej jest potrzebne, gdyż przez najprędsze wprowadzenie i rozszerzenie takowych bawarski handel zbożowy i bawarska fabrykacja mąki staną na przyzwoitej równowadze z innymi państwami, mianowicie z niemieckim związkiem cłowym; przy tém zbożu bawarskiemu przerobionemu na mąkę, mogą być otwarte targi zamorskie, które jedynie nadadzą zbożu wyższą cenę. Z drugiej znowu strony zaprowadzenie amerykańskich młynów, z których jeden co do urządzenia kół i korzyści z mlówa cztery a nawet 6 razy daje tyle, co terazniejsze zwyczajne młyny dostarczyć mogą, zagraża upadkiem przyużytości w części dotychczasowym młynom, a razem tak poważanemu stanowi młynarzy, nawet i w najszcześliwszym razie, gdyby nastąpiła potrzeba używania licznych młynów na słody, i gdyby zmiana w przepisach prawnych na prywatne młyny do słodów została zaprowadzoną. Aby więc niepodobne do uniknienia i ustawami nie mogące być zatamowane przejście z dotychczasowego zastarzałego systematu młynów do tej nowej metody, wszystkiemi słusznymi modyfikacjami otoczyć, jakich wymaga terazniejszy stan młynów i ich posiadaczy, powinien rząd obwodowy bez zwłoki w to wejrzeć.

Stosownie do przedstawienia uczynionego przez

ministra stanom hanowerskim d. 24. k. następujące koleje żelazne mają się zakładać w królestwie: 1) z Hanoweru i Brunszwiku do Harzburga, i Hanoweru do Bremy; 2) z Brunszwiku przez królestwo hanowerskie do Harzburga; 3) z Lüneburga aż do Elby w kierunku na Boizenburg. Przestrzeń na kolej nr. 1. zupełnie jest już odmierzoną i zoiwelowaną. O zakładaniu jednakże kolei na koszt rządu nie jeszcze nie słychać; mają one być oddane prywatnym przedsiębiorcom, warunki jednakże dopiero później zostaną podane.

Rossyja.

— Z Petersburga d. 4. (16.) maja. —

Oto jest dosłowne brzmienie ukazu j. c. mości z d. 20. marca b. r. danego do rady państwa. »Ustanowionemu w składzie rady państwa departamentowi do interesów Królestwa Polskiego, w prawidłach zatwierdzonych przez nas 27. listop. 1832 r., wskazany został oddzielny do przewodu tychże interesów porządek, a to w sposobie tymczasowego środka, z powodu, iż w tym czasie nie było pewnej wiadomości o wielości i zakresie zatrudnień, jakie mogły temu departamentowi przypaść. Teraz, po czteroletniem doświadczeniu, które wskazało niezbędne w wymienionych prawidłach zmiany, rozkazujemy: 1) Interesa i urzędników departamentu do spraw Królestwa Polskiego, podciągając pod ogólne urządzenie innych rady państwa departamentów, poddając to oboje, na tejże zasadzie, pod wpływ i dozór sekretarza państwa, w obrębie, prawem dla obowiązków jego zakreślonym. — 2) Do ogólnego zgromadzenia rady państwa, z liczby interesów w departamencie roztrząsanych, wnosić, jak przedtém, te tylko, o których dane przez nas będą szczególne w tym względzie rozkazy, winnych zaś przedstawiać nam żurnaly departamentu w oryginale. — 3) W podpisywaniu przedstawianych nam przez ten departament na zatwierdzenie projektów praw, trzymać się porządku, ustanowionego rozkazem naszym, oznajmionym radzie państwa w d. 3. marca 1836 roku. Następnie, moc prawideł 27. grudnia 1832 r., we wszystkiem co się z ogólną organizacją rady państwa nie zgadza, zostaje zniesiona.

Petersburg d. 29. kwietnia (11. maja) 1837.
W »Gazecie Handlowej« znajduje się następny artykuł: »Od niejakiemu czasu zjawila się w obiegu w Petersburgu wielka ilość rossyjsko-polskiej monety 10 i 5 zlotowej.

Lubo z wewnętrznej swój wartości, i według samego napisu, sztuki dziesięciozłotowe równe są 1 1/2, a pięciozłotowe 3/4 rossyjskiego rubla, mimo to, rzecz dziwna, pieniądze te krążą

w publiczności podług ceny, zastosowanej nie do stopy srebrnego, karbowanego rubla, ale do drobnej zdawkowej monety, której, jak wiadomo, od dawna zwyczajem nadany jest stały kurs po cztery ruble assygnacyjne, dla większej dogodności w codziennych drobiazgowych rachunkach i rozplatach.

Z tego wypadła, że pomieniona moneta, należąca z wielkości swęj i wagi, do rzędu grubiej, a nie do drobnej, powinna, przez zastosowanie do wexlarskiego tutaj kursu na ruble karbowane, chodzić: (rachując na okrągłe liczby) dziesięciozłotowa po 5 rubli ass. 65 kop., a pięciziozłotowa po 2 ruble ass. 80 kop.; wielu zaś przyjmuje ją za 6 i za 3 ruble assygn., gdy tymczasem nawet i w tych guberniach, gdzie nieszczęściem, istnieją jeszcze nadmiernie wysokie laże, pieniądze te chodzą według ceny rubli srebrnych, a nie zdawkowej monety.

Uznano za potrzebne ogłosić o takowej niesłusowności, dla uprzedzenia wszystkich o stratach, jakie niechybnie doświadczyć muszą ci, którzy będą przyjmowali rossyjską-polską monetę w kursie wyższym nad ten, jaki z kursu rubla srebrnego wypada.⁴ (T. P.)

Turcja.

— Z Konstantynopola d. 16. maja. —

Miejsce głównego redaktora wychodzącego tu dz. *Moniteur Ottoman* dane zostało dotychczasowemu król. neap. konsulowi w Smyrnie panu Franceschi, z roczną płacą 90,000 tureckich piastrow (9000 zlr. m. k.) wzaz z wielkiem pomieszkaniem w Konstantynopolu.

Wiadomości handlowe i przemysłowe.

(Z korespondencji prywatnych.)

Czerniowce d. 28. maja 1837. Wylewy wody z ustawicznie padających dżdżyców w tym miesiącu, niewyrachowaną szkodę na Bukowinie poczyniły; i tak we wsi Dorosowcach nad Dniestrem leżącej, nagły dżdżyc parowem ciągnącym się ze wsi Toltrow pomiędzy górami gipsowymi, wpadającym w Dniestr, przez nadzwyczajne wezbranie wody zabrał 65 domów poddańczych, gorzelnie, potażarnię, stajnię z wolnami, ośm młynów murowanych z gruntu zburzył i więcej 50 ludzi życia pozbawił. Wołów karmnych 30 zatonoło, reszta około 80 sztuk po rozerwaniu stajni pokaleczona wypłynęła. Kociół żelazny 40 cetnarów ważący w balwanach wodnych zniknął; kotły gorzelniane miedziane i resztę naczyń Dniestr pochłonił. Nie do opisania smutek biędnych rodziców, którzy

ratując siebie lub ich mienie, widzieli dzieci tonące w rozhukanych balwanach, nie mogąc im dać ratunku, lub dając ratunek sami ginęli. Kilkoro dzieci po pod skałą owe pasących, szukało przed ulewą schronienia w murowanym młynie, którego w kilku minutach, z gruntu wyrwany, z owemi dziećmi zatonał — jedynie trzech chłopców ratowało się na blizką skałę i ocaleni przy życiu. Matka z dziećciem ratowała się na wieżach chałupy, która z drzewa w zrąb budowanego, od wodnych balwanów porwana, Dniestrem kilka mil płynęła, przez Rossyjanów w Bessarabii uratowana została, lecz z przeciębienia i strachu w kilka godzin życie skończyła. Był to obraz zaczynającego się ogólnego potopu. Kilka tysięcy korcy popiołu do potażu skupionego, kilka set korcy pszenicy i innych materyjalów drzewnych do spławienia Dniestrem ku Odessie przygotowanych, woda pochłonięła. Te są wypadki od strony Dniestru, zaś od rzeki Prutu, dwadzieścia stawów rybnych, na których młyny murowane i w niektórych miejscach gorzelnie parowe zbudowane były, pozrywało; wódkę z beczkami o pół mili i dalej na polach z namulów dobywano. Wylew wody ze stawów na drodze kameralnej między Sniatynem a Czerniowcami mosty pozrywał i drogę popsuł. — Dżdżyc dotąd padają; w niektórych miejscach, osobliwie na ubocznych, role z kartoskami poznośła woda. Zasiwy spóźnione; kukurudza i inne zboże z przyczyny sloty poźółkło, grozi nieurodzajem osobliwie nad rzeką Seretem, gdzie pola zalane. — W Bessarabii pszenica popłaca, na miejscu po 5 zr. w. w. korzec płacą i do Odessy transportują. Rukurudzę Żydzi z Rossowa skupują; pewną część w Rossowie po 4 zr. w. w. korzec sprzedają, resztę do Węgier prowadzą; na Bukowinie można kupić korzec pięknej kukurudzy po 2 zr. 30 kr. w. w., lecz wkrótce, jak mówią, cena podwyższoną będzie.

Biała d. 28. maja 1837. Po upływie dwóch trzecich części miesiąca maja, który ciągle był zimny i dżdżysty, doświadczamy nakoniec przyjemnej pogody, i dopiero od tego czasu właścianin jest w stanie w polu rozpocząć swoje roboty, które dotąd albo nie miały miejsca, albo też przerywanie się odbywały. Dotąd w stosunku do przeszłego roku, bardzo mało zasiane jarego zboża i nie wiele go już zapewne zasiewać będą, ponieważ każdy się spieszy z sadzeniem potrzebniejszych kartosli. Oziminy, między którymi żyto najwięcej ucierpiało, w niektórych okolicach zupełnie znikły na roli, niemniej też pierwsze jare zasiewy bardzo nędźnie wyglądają

z powodu zimna i ciągłej słoty. — Ceny zboża podniosły się cokolwiek, lecz bynajmniej nie w stosunku do zlego stanu zbóż w polu, co bardzo naturalnie wypływa tylko z obfitych zapasów przeszłorocznych. Za korzec żyta płacą 2 zr. 24 kr., pszenicy 4 zr. do 4 zr. 30 kr., jęczmienia 2 zr. 15 kr., owsa 1 zr. 6 kr. m. k. Szumówki garniec od 20 do 22 kr., okowitej 36 kr. m. k. Cetnar siana 48 kr. do 1 zr. m. k.; brakuje go bardzo.

Strzyża wełny z powodu ciągłego zimna również się spożyła, przytém postrzegano, iż wełny daleko mniejsza ilość urosła w tym roku na owcach, niż w przeszłym. Szczérze kupujących wełnę prawie trudno znaleźć, a z cen tu i ówdzie ofiarowanych pokazuje się, iż o 20 do 30 procentu cena jest niższa, niż przeszłorocznej strzyży. Maciory sprzedawano w Śląsku od 8 do 12 zr. m. k. sztukę; po ostatniej téj cenie można było dostać zdrowe 2 letnie owce z wełną, a po piérszój ostrzyżone z klasy najlepszej. Dotąd najwięcej ich zakupiono do Rossyi. — W handlu innymi produktami płacą za cetnar tureckiego białego miodu 18 do 20 zr., potażu 10 do 11 zr., dto. bukowińskiego 11 i 1/2 do 12 zr., kopru 6 zr., nasienia koniczyzny 15 zr., konopnego przędzywa 15 zr. podług jakości do 18 zr., łaju topionego 20 zr. Białej dobrej wełny na krajki 26 do 28 zr., czarnej 22 do 24 zr. Łnianego siemienia brakuje.

Fracht do Wiednia 1 zr. 24 do 30 kr., do Pragi 1 zr. 36 kr., do Berna 1 zr., do Opawy 30 kr., do Ołomuńca 36 kr., do Frejbergu 36 kr. m. k., do Wrocławia 25 gr. sr. prus. kur.

Najnowsze dwie poprawki w wyrabianiu cukru z buraków.

(*L'Echo du Monde Savant.* Nro. 69. — 1836.)

Dnia 23. kwietnia r. b. próbowano w Paryżu u mechanika Cavé nowego sposobu wyrabiania cukru, przedstawiającego dwie ważne poprawki: jedną w wydobywaniu soku z buraków, a drugą w zagęszczaniu soku. P. Sorel, wynalazca tego nowego postępowania, wydobywa sok z buraków sposobem podobnym do tego, który używany jest do robienia kawy w maszynie za pomocą ciśnienia. I tak: miążgę burakową umieszcza się w długim walcu pionowo ustawionym i przetłacza ją przez sito; miążga zajmuje dolną połowę walca, górna zaś połowa napełniona jest wodą, która swoim ciśnieniem wyciska ciągle sok z miążgi, a ten w oddzielne miejsce spływa. Otrzymany tym sposobem sok zgęszcza się

przez gotowanie go w zamkniętym kotle, z którego dna wyprowadzona jest rura dochodząca aż do wierzchu komina. Para swoim prężeniem wtłacza sok w rurę, z której tenże wychodząc rozlewa się na powierzchni zewnętrznej komina po napiętym płótnie i przecieka przez nie powoli. — Wartość tę metodę nie wymagającą prass, porównać co do korzyści i dogodności z metodami dotąd używanymi.

O białku jako przeciw-truciznie sublimatu żywego srebra.

Jedną z najskuteczniejszych i najpewniejszych przeciw-trucizn sublimatu żywego srebra, jest białko zwierzęce; ale dotąd nie było wiadomo, że połączenie żywego srebra z białkiem, znane jako samo z siebie nierozpuszczalne, że mówię to połączenie rozkłada się w wodzie słonej. Doświadczenia pana Lassaigue (*L'Institut.* 4. année) naprowadziły między innymi i na ten wniosek: że okoliczność ta, iż kombinacja żywego srebra z białkiem, rozkłada się w wodzie słonej, powinny zwrócić uwagę lekarzy, aby ci w zatruciach sublimatem żywego srebra, dawszy jako przeciw-truciznę białko z wodą, albo wstrzymywali do czasu pozwalanie choremu potraw sól w sobie zawierających, albo téż aby mu przepisali wymioty, a to aby połączenie żywego srebra z białkiem nie pozostało w naczyniach trawiących; inaczéj bowiem zetknawszy się ono w żołądku z solą w potrawach pożywaną, rozłożyłoby się, i sublimat zacząłby znowu wywierać wpływ szkodliwy na organizm.

Teodor Torosiewicz.

W ciągnieniu loteryi w Wiedniu d. 20. maja r. b. na państwo Ehrenhausen wyszły następujące numery: Nr. 63,517 wygrał dwie realności lub w gotowiznie 200,000 zr. w. w.; Nr. 1838 wygrał 10,000, Nr. 32,326 w. 7500, Nr. 42,199 w. 5000, Nr. 172,130 w. 2500 losów podług planu; Nr. 131,910 w. w gotowiznie 20,000 zr. w. w.; Nr. 76,198 w. w got. 12,000 zr. w. w.; Nr. 172,455 w. w got. 10.000 zr. w. w.; Nr. 103,825 w. w got. 7000 zr. w. w.; Nr. 41,530 w. w got. 6000 zr. w. w.; Nr. 118341 w. w got. 5000 zr. w. w.; Nr. 194,757 w. w got. 4000 zr. w. w.; Nr. 139,298 w. w got. 3000 zr. w. w.; Nr. 55258 w. w got. 2000 zr. w. w.

TEATR POLSKI.

Intro: Człowiek z czarnego lasu, dramat w 3 aktach.